KURJER WARSZAWSKI

D. 12. Lutego. — Rok 1841.
Piątek.

№ 41.

Jutro, Ś. Juljan.
v. s. 1szy Lutego.

Dokończenie pensji emerytalnych. Otrzymali: Nieletnie dzieci po Michale *Żurakomskim*, Dozorcy Urzędu Konsum: zł. 330. Marjanna z Jańców *Górska*, Wdowa po b. Podleśnym, zł. 105. Stanis: *Plewczyński*, Kasjer Jlny Banku Pols:, zł. 7,150. Szym: *Rogalewicz*, b.Strażnik, zł. 468. Jan *Pałaszewski*, Dozorca rogatek, do pensji zł. 288, dodatek zł. 180. Filip *Rajski*, b. Dozorca roga:, zł. 432. Józ: *Hłasko*, Zastępca Pisarza Komory cel:, zł. 724. Jul: *Patek*, b. Sekretarz, zł. 750. Estera z Kołakowskich *Dąbrowska*, Wdowa po b. Dozorcy i 5ro iej dzieci, zł. 600. Bogum: *Lembke*, b. Rachmistrz, zł. 4,000. Agata z Rychterów *Gębkowa*, Wdowa po Szefie Kontrolli, i troie iej dzieci, zł. 5,100. Józ: *Kolnarski*, Radca Kom: Cen: Likwidac:, zł. 8,500. Józ: *Jarzyna*, b. Adjunkt, zł. 1,800. Jan *Wittenberg*, Dozorca w *Pepłówku*, do pensji zł. 156, dodatek zł. 222. Fran: *Koskowski*, b. Kommissarz, zł. 5,344. Adam *Müller*, b. Sekretarz, zł. 4,780. X. Rafał *Skolimowski*, Profesor, zł. 13,780. Ludwik *Koncewicz*, b. Dyrektor, zł. 3,150.

Pogrążona w żalu Wdowa wraz z Dziećmi po ś. p. X. Jerzym *Tetzner*, Pastorze Gminy Ewangielicko-Augsburskiej w Warsz:, zmarłym onegdaj, zaprasza Krewnych, Przyiacioł i Znaiomych na exportację ciała Jego, z Kościoła Ewang: przy ulicy Królewskiej, iutro o godzinie 2giej z południa, na smętarz tegoż wyznania. — Pozostali Bracia i Synowie po ś. p. Józefie *Nowickim*, Obywatelu miasta Pułtuska, b. Urzędniku, zgasłym w dniu 9 b. m. i r., zapraszaią Krewnych, Kolegów i Przyiacioł, na oddanie ostatniej posługi przy odprowadzeniu zwłok z Kaplicy OO. Karmelitów na Lesznie, na smętarz Powązkowski, dziś o godzinie 3ciej z południa. — Onegdaj zszedł z tego świata w 22gim roku życia ś. p. Jan Krysztof *Müller;* pozostali Bracia wraz z Siostrą i Familją, zapraszaią Przyiacioł i Znaiomych na exportację zwłok iego, z Kaplicy przy Szpitalu Ewang:, na smętarz tegoż wyznania, dziś o godz: 4tej z połud:. — Stroskana Żona wraz z dzieckiem po ś. p. Juljanie *Dylewskim*, b. Kapitanie b. W. P., zmarłym onegdaj; zaprasza Przyiacioł i Znaiomych na exportację ciała dziś o godz: 2ej z połud: z domu Nr 2672 ulica Bednarska, na smętarz Powązko:. — Duże *abecadło ruchome* drukowane przez maleńkie dziateczki z Ochronki *Nowomiejskiej*, iest do nabycia w Sklepie Ubogich; cena *grosz*. Kto da więcej? Jest to *zabawka bardzo pożyteczna dla maleńkich dzieci*, może nie ieden zapragnie ią posiadać częścią z ciekawości, iak też to cztero, pięcioletnie dzieci drukować umieią, częścią na dar dla maleńkich dziateczek, częścią czyniąc dobroczynną ofiarę dla tych pracowitych pacholątek, bo dochód ze sprzedaży wyłącznie na pożyteczne modele dla nich użytym zostanie; a tym sposobem zachęcone ieszcze gorliwiej do tego rodzaiu zatrudnień przykładać się będą. Termin do 20go t. m. do godz: 6tej w wieczór. Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono dla biednych na drzewo zł. 3, wygrane w karty od niezupełnie wydoskonalonego ponitera; i dla tychże od Bezimiennego zł. 5, a od F. zł. 20. — Jadąc dnia 10go b. m. wieczorem sankami, zostawiłem w nich Laskę; poczciwy Sankarz maiący Ner 285, wrócił umyślnie do mnie aby mi zgubę moią powrócił. Który to czyn chwalebny podaię do wiadomości publicznej. *G.* — W Numerze 4m Ziemianina Tygodnika Rolniczo-Technologicznego, między innemi, znajduie się: O uprawie ięczmienia himalajskiego; Szczególniejsza rassa bydła rogatego; Dymniki w stajniach; O tuczeniu i wędzeniu gęsi; Przyśpieszenie wyrobu masła. Przytaczamy z tegoż pisma: *Sposób by krowy cieliły się we dnie.* »Liczne doświadczenia przekonały, że krowy przed ocieleniem zaiałowione, a po raz ostatni *późno w wieczór doione*, najniezawodniej cielą się we dnie. Mała ta na pozór okoliczność, iest dla gospodarza nader ważną. Często bowiem powstaią ztąd pożary, gdy troskliwa o krowy Gospodyni, z latarnią (a czasem z gołą świecą, do słupa przyczepioną), czeka na ocielenie,

lub udziela pomoc słabej po ocieleniu. Dla tego, wartoby wymienione doświadczenie sprawdzić; a tem bardziej, iż właściwie żadnego nie wymaga mozołu. — Biuro Sztabu Czynnej Armji, zawiadamia niniejszem, iż *Plan Miasta Warszawy* w podziałce 1/2100 naturalnej wielkości, zdjęty iak najdokładniej i narysowany w 9ciu Sekcjach, obejmuiący wszystkie najdrobniejsze szczegóły, świeżo poprawiony co do zabudowań najpóźniej wystawionych, z nazwą nie tylko wszystkich ulic, lecz i z oznaczeniem numerów wszystkich zabudowań i placów; iest do sprzedania u Kommissjonera A. *Dal-Trozzo*. Maiąc nadto na celu uczynienia takowego planu bardziej przystępnem każdemu, i zważywszy, że takowy dla wielu Obywateli i Inżynierów iest rzeczą bardzo ważną i niezbędnie potrzebną, przeto Biuro Sztabu Czyn: Armji, będąc teraz w możności, postanowiło znacznie zniżyć cenę tegoż Planu i oznajmić, że cena takowego na pięknym angielskim welinowym papierze ustanowiona na zł. 40, zaś na papierze holender: tylko zł. 30. — 5 Kontredansów francuzkich z motywów z opery *Córka pułkowa*, przez *Donizettego*, skomponowane na orkiestrę, a ułożone na fortep: przez A. *Pohlensa*, wyszły nakładem Składu muzycz: Fr: *Spiess* i Spółki przy ulicy Senat: Nr 460; cena zł. 2. (Art. nad.) Między licznemi familjami uprzyiemniaiącemi muzyką wieczory w kawiarniach, godzi się szczególniej pochwalić Panny *Szerber*, które miałem sposobność słyszeć zaonegdaj w lokalu gastronomicznym Pana *Grassowa* przy ulicy Trębackiej. Ich gra odznacza się istotną znaiomością sztuki, z którą występuią dla zabawienia publiczności. Słuchaiąc ich dźwięków czas zszedł mi nieznacznie, chwila ulatywała po chwili, melodja po melodji, i dopiero po ustaniu muzyki postrzegłem, że zamiast kwadransu iak najprzyiemniej zabawiłem przez parę godzin. Oddaiąc Pannom *Szerber* tę publiczną pochwałę wraz z podziękowaniem, ośmielam się zalecać ie szanownym lubownikom muzyki, którym równie iak mnie grą swoią niemylne sprawią zadowolenie. *W. Cz.* Ob: z War: — J. *Grassow* Właściciel lokalu gastronomicznego przy ulicy Trębackiej, uprasza Szanownych Gości bezpłatnie używaiących czytelni w tamecznym lokalu, aby raczyli po każdem odczytaniu ofiarować choć mały dodatek do puszki przeznaczonej na Instytut *Dobroczynności*. — Optyk Mateusz Otto *Bachmann* zawiadamia Szanowną Publiczność, że przedmioty dane do iego Instytutu do naprawy, a zbyt długo zalegaiące, z przyczyny, że właściciele nie zgłaszaią się po odbiór, sprzedane będą na cel dobroczynny. Interesenci zechcą przeto śpiesznie odebrać swoie własności. — Ogłoszony Prenumeratą *Zbiór Śpiewów utworu K. N. Wysockiego*, wyszedł z pod prassy. Szanowni Prenumeratorowie zechcą zgłosić się po odebranie w miejsca gdzie prenumeratę złożyli. — Onegdaj Włościanin z nazwiska i zamieszkania niewiadomy, udaiący się z drzewem do Warszawy, od strony Pragi, gdy zjeżdżał po mostku na Wisłę, przewróciły się iego sanie z drzewem, i tak mocno go przygniotły, iż pomimo ratunku, żyć przestał. — Wczoraj w Teatrze Rozmait: przywołani, po *Córce Adwokata*, JPani *Chobrzyńska* i JP. *Jasiński*; po *Spisie wojskowym*, JPanna *Damse*.

Anglja. — Gdy sprawa *Turecko-Egipska* ułatwi się zupełnie, ma Rząd Angielski energicznie zaiąć się sprawą *Hiszpanji*, a to za wspólną naradą z Mocarstwami, do czego i *Don Karol* ma być wezwany. — Od kilku dni cena zboża w Anglji iest iednaką.

Francja. — Na 1go Lipca ma być wykonane ogólne liczenie ludności we Francji, w nocy z dnia 30go Czerwca liczyć się będzie w każdem mieszkaniu podług liczby osób używaiących w niem spoczynku. — Jenerał Hrabia *Klary* rozstał się z tym światem. — Towarzystwo utworzone celem założenia kolei żelaznej z *Strasburga* do *Baden*, otrzymało od Rządu 4,200,000 fr. iako 3cią część z pożyczki 12,600,000 fr. — Nie X. *Bezins* mianowany Biskupem *Algieru*, lecz X. *Vezins* (Wezę), Wikarjusz ieneralny w *Bordo* mianowany Biskupem w *Agen* (Ażan). — W *Paryżu* d. 2go b. m. dano świetny bal na wsparcie zniszczonych powodzią mieszkańców okolic *Lugdunu*. — Dziennik angiel: zwraca na to uwagę, że sławni woiownicy nowszych czasów, Marszałek *Soult* (Sult) i *Wellington*, teraz najbardziej życzą

pokoiu. Obaj Wodzowie nieraz na polu sławy walczyli ieden przeciw drugiemu iako nieprzyiaciele, a teraz każdy z nich przysposabia swoich rodaków do utrzymania obopólnej zgody. — Oczekuią niecierpliwie na ukończenie rozpraw nad proiektem o obwarowaniu *Paryża;* iuż wyszły oddzielne tomy mów mianych w tym przedmiocie. Xiążę *Orleański* bywa na takowych posiedzeniach w Izbie Deputo:. Teraz idzie najbardziej o to, czy *Paryż* ma być całkiem opasany murem, czy też tylko w częściach maią być warownie; o to powstaią nawet kłutnie.

Niemcy. — Wojska *Pruskiego* znajduie się przeszło 90,000 w prowincji *nadreńskiej;* z czego wnoszą, że ostrożność przy granicach Francji iest potrzebną. Wojska różnych kraiów *Niemieckich* kompletuią się ciągle. — Gdy w niektórych miejscach *Szwajcarji* Zakonnicy musieli teraz opuścić swoie odwieczne siedziby, w Kantonie *Szwyc* buduie się Kolegjum dla *Jezuitów.*

Turcja. — W *Stambule* teraz prawie codzień widać iakąś nowość nieznaną między Turkami; bawią się, słuchaią muzyki, zmieniaią w ubiorach różne części, etc.; do takowych należy, że *Sułtan* ukazał się w zupełnym mundurze *Huzarskim*, który otrzymał z *Wiednia.*

Rozmaitości. — Na wyspie *Jawie* żył przed 20tą laty Francuz *Duval*, człowiek wyśmienity, który z iedną z swoich niewolnic miał 4 synów *Kreolów*, a z tych tylko 3ch zdołał wyzwolić. Synowie pracowali gorliwie i roztropnie, tak iż w przeciągu kilku lat maiątek znacznie pomnożyli; *Filożen* najmłodszy nie mógł ieszcze dopomagać im w robocie. Nagle umiera Ojciec, nie zdoławszy wykupić swoiego najmłodszego syna, lecz bracia przyrzekli to uczynić, przeto Starzec spokojnie zamknął powieki na zawsze. Biedny *Filożen* stał się własnością swoich braci, którzy z chciwości postanowili go sprzedać. Pewnego dnia w czasie iarmarku niewolników, 3ej nieludzcy bracia sprowadzili *Filożena* do bazaru. Nieszczęśliwy chłopczyna płakał i przypominał obietnicę daną ojcu, naprożno, bracia mieli za sobą prawo, sprzedali więc chłopczynę, iak synowie Patryarchy Jakóba sprzedali Józefa. Nabywca zapłaciwszy żądane 3000 zł., zawołał: »Nie kupiłem waszego brata aby go użyć za niewolnika, od tej chwili iest wolnym, a że nie posiada maiątku, zajmę się przeto iego wychowaniem.» Wkrótce rozgłosił się okropny postępek braci *Duval*, to pozbawiło ich szacunku i kredytu. W 10 lat później zubożeli do szczętu, pożar spustoszył ich osadę i tylko rybołostwo pozostało im za iedyny środek do utrzymania swego nędznego życia. Roku 1832 w czasie gwałtownego orkanu, wszyscy trzej znaleźli śmierć na morzu. *Filożen* opłakiwał stratę swoich niegodnych braci, w rok później zaślubił bogatą dziedziczkę, tak iż zdołał wynagrodzić swoiemu dobroczyńcy wszelki poniesiony koszt, i teraz ieszcze żyie poważany w *Welde Frede.* — Dzienniki ang: potwierdzaią, że wkrótce stawioną będzie przed sądem Kobieta oskarżona o otrucie swoich 6ciu małżonków. — Sławny Operator berliński *Dieffenbach* uczynił nowe bardzo ważne odkrycie, to iest sposób uleczenia *iąkałów* za pomocą cięcia pod ięzykiem. Wiadomo iż tenże Chirurg pierwszy wykonał operację uleczaiącą od zezowania, i pierwszy wynalazł sposób uleczania krzywych szyi, nóg i t. d. — Obliczono, iż ziemia nasza ieszcze ośmnaście razy tyle ludzi wyżywić może, iak ma obecnie, choćby nawet lepiej uprawianą nie była. Sama Ameryka wygodnie dla 500 miljonów ludzi pożywienia dostarczyć może, a na całej kuli ziemskiej żyie obecnie zaledwie 1000 miljonów ludzi. — Niedawno w *Paryżu* na iednem z przedmieść, chciano założyć *Akademją dla kobiet;* ułożono ustawy, według nich prezydować powinna najstarsza wiekiem, a sekretarkami miały być najmłodsze; po długiem oczekiwaniu, na Prezydencją nie znalazła się żadna, a do Sekretarji prawie wszystkie, a zatem Akademja upadła.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Łubieński Paweł Hra: z Radomia; Suski Wiktor Dzie: z Lipia; Zieme ki Ant: Dzie: z Trzylatkowa; Turobojski Jucen: Dzie: z Bogusławic; Przyborowski Tad: Dz: z Sobieczewy; Nieniewski Win: Dzie: z Sędzic.

DONIESIENIA.

Niżej podpisany ostrzegam, aby WEXLU na 300 Talarów, z moim podpisem, wystawionego w d. 18 Sierpnia 1837 r. na rzecz Lejzera Giersonowicza Litmano-

wieza, nikt nie nabywał, gdyż w oznaczonym terminie zapłacony został i nabywaiący sam sobie winę przypisze. *Kielmann Herszkowicz Mosiądz.*

☞ Osoba życząca iechać na wspólny koszt pocztą do Petersburga, może zostawić adres w Handlu Korzennym P. Kautego, naj przeciw Poczty, każdego czasu.

Piękne SANKI modne, zupełnie nowe, na urząd zrobione, koloru mahoniowego, z bronzem białym platerowanym, wybite cienkiem suknem ciemno-granatowem, z poduszkami i fartuchem takimże, z siedzeniem z przodu do odejmowania, są do sprzedania przy ulicy Elektoralnej Nr 795, u Fabrykanta Powozów, w dziedzińcu.

MUFKA z białą iedwabną podszewką, wraz z CHUSTKĄ białą batystową, zgubione zostały dnia 7 b. m. o godzinie 12 w południe na ulicy Senatorskiej około domu Mikulskiego na trotuarze lub za bramą tegoż domu; łaskawy Znalazca raczy oddać za sowitą nagrodą do Cukierni, w domu Petyskusa.

Dnia 10 b. m. w przeieździe wieczorem przez ulicę Długą, Miodową i Krakowskiem-Przedmieściem, zginęła PALATYNA SOBOLOWA podszyta różową marseliną. Łaskawy znalazca raczy oddać za dobrą nagrodą, pod Nr 653 i 4, przy ulicy Leszno, na pierwsze piątro.

Potrzebna iest GARDEROBIANA, która dobrze obeznaną iest ze służbą, umieiąca pięknie prać, zręcznie ubierać, i zdatna do robot; podobna niech się zgłosi na Nowe Miasto do domu W. Wilkoszewskiego, pod Nr 324, w podwórzu, na dole, po lewej ręce, w drugiej sieni.

O przytrzymanym KONIU dnia wczorajszego wieczorem, można się dowiedzieć w Hotelu Litewskim, pod Nr 10 stancji.

KSIĄŻKA Legitymacyjna Wilhelma Brenner, zaginęła; znalazca raczy oddać do Cyrkułu 10.

Z Kantoru Zleceń przy uli: Wierzbowej Nr 473.

SZOPY nowe, pokryte suknem szaraczkowem, są do sprzedania przy ulicy Żabiej pod Nr 472, u Krawca Zimnickiego.

POSADZKI z drzewa iesionowego, dębowego, iaworowego i brzostowego, w rozmaitych deseniach, sztuk 2,000, iest do sprzedania przy ulicy Królewskiej pod Nr 1076.

Dokładnego KOPJOWANIA NUT muzykalnych, niemniej DAWANIA LEKCJI na GITARZE z ŚPIEWEM lub bez śpiewu i na FLECIKU, podejmuie się i ofiaruie swoie usługi, byle w miejscu, za bardzo małe wynagrodzenie Osoba usposobiona w muzyce, lecz w podeszłym iuż wieku i cierpiąca na nogi.

Dziś rano zimna stopni 17. Wczoraj w południe 12.

TEATR. Z powodu mrozu, dziś nie ma widowiska.

Podpisany mam zaszczyt zawiadomić Szano: Lubowników zabawy, iż iutro da BAL w *Królikarni* za Rogatkami Mokotowskiemi, gdzie na ten cel iest Salon urządzony i dobrze ogrzany; wszelkich potraw i napoiów po cenach iak zwykle stałych przy rychłej usłudze, tamże dostać można. Dobrana muzyka pod Dyrekcją P. Szyndlera, uprzyiemniać będzie tę zabawę, a odsyłka z Królikarni ułatwianą będzie. Biletów na tę zabawę od Osoby zł. 6 gr. 20, dostać można przy wejściu w Kassie. Gdy Szan: Goście oddawać będą bilety, odbieraiący wręczy każdemu kontramarkę, a za oddaniem tejże w bufecie, otrzymaią stosownie do życzeń Gości za złp. 2, potraw lub napoiu z tegoż rubla. Ostrzegaiąc przytem Szano: Publi:, że dla kilkakrotnych użaleń Dam, w Salonie raz na zawsze ani fajki ani sygara palić nie wolno, do czego osobna Sala przeznaczona; także Pokój dla Dam do przebrania iest osobny i dobrze ogrzany. Jest i Kontramarnia dla składania płaszczy, salop, lasek, parasoli i szpad. NB. ponieważ pierwszy Bał nie był tak licznem zebraniem iak się spodziewano dla przeszkody zbytecznego mrozu, iednakże podpisany pochlebia sobie że Przeświet: Publiczność raczy go odwiedzać na 2gi, do czego Przedsiębierca zgoła nieszczędzi żadnych trudów dla uzyskania zupełnego zadowolenia Przes: Publ:. Jan *Berty.*

Podpisany mam zaszczyt zawiadomić Łaskawą Publiczność, iż dnia 13 b. m. i r. dany będzie 4ty BAL maskowy w Oranżerji w Sielcach, przy drodze Willanowskiej, na który uprzejmie zapraszam. NB. Pokój dla Dam do przebrania się, będzie dobrze ogrzany; zaś odsyłka z Sielc będzie ułatwiona. J. *Sierpiński.*

Poiutrze przy ulicy Krak:-Przed: pod Nr 454, na Iszem piątrze, będzie WIECZÓR TAŃCUJĄCY; gdzie przy dobranej Muzyce i rychłej usłudze, dostać będzie można wszelkich Potraw i Napoiów, za cenę umiarkowaną.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Bielańskiej i rogu Tłomackiego w domu Lilpopa, familja *Rudlerów* grać będzie.

Dziś wieczorem w Kawiarni w domu niegdyś Ossolińskich Nr 739, przy rogu ulicy Tłomackie i Rymarskiej, familja Panien *Noires*, wraz z Panem *Baur* który szczególne sprawia zadowolenie, uprzyiemni wieczór.

Dziś w Kawiarni w domu W. Grabowskiego przy ulicy Miodowej Nr 495, Panny *Ensmann* grać i śpiewać będą.

Dziś w Gmachu Teatralnym od ulicy Wierzbowej w Kawiarni, Panny *Krejtel* grać i śpiewać będą.

Dziś od godziny 6 wieczorem w Kawiarni przy ulicy Długiej Nr 586 Lit: B. w domu Szamb: Nowakowskiego, familja *Szerber* grać i śpiewać będzie; oraz Panna *Teressa* da się słyszeć na flecie.

Jutro w handlu *Maiewskiego* na rogu ulic Sowiej i Bednarskiej, na Śniadanie: Sandacz, Szczupak, Karp na szaro, Okoń, Lin z kapus:, Karaś, lub wszystkie smażone, Zupa szczawiowa i Potrawy mięsne.